

dawniej
Rok 45

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W imię Boże
Rok założenia 1894
Wydanie główne
Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 208274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 2

Dlaczego przyznano obywatelstwo 1.600 tys. żydom

Odpowiedź premiera Składkowskiego na interpelacje posłów

Odpowiadając na interpelację posłów St. Ratajczyka i Koniecznego w sprawie żydowskiej premier i minister spraw wewnętrznych komunikuje co następuje:

„Znaczenie zagadnienia żydowskiego w Polsce miałem zaszczyt przedstawić w sejmie kilkakrotnie. Ostatnio w odpowiedzi na interpelację pos. Skwarczyńskiego.

W sprawie zapytania pp. interpellantów: „Czy rząd nie byłby skłonny bez dalszej co do tego zwłoki zarządzić rewizji nadań prawa obywatelstwa polskiego dokonanych w r. 1928 a przede wszystkim cofnąć te nadańia tym 1.600 tys. żydów, którzy obywatelstwo to otrzymali bez dostatecznej podstawy prawnej nawet w rozumieniu dotychczas obowiązujących przepisów“ — wyjaśniam, że żydom tym tak jak i innym osobom, ubiegającym się wówczas o stwierdzenie ich obywatelstwa polskiego w łącznej ilości około miliona 600 tys. nie było obywatelstwo polskie nadać, lecz że nastąpiło w stosunku do nich stwierdzenie obywatelstwa w wyniku ustalenia przez władze na podstawie przedstawionych dowodów, iż odpowiadają oni warunkom, z którymi ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie państwa polskiego łączy posiadanie obywatelstwa polskiego. Ponieważ jednak w ówczesnych stosunkach uwzględniono niejednokrotnie dowody tymczasowe wymagające późniejszego za-

stąpienia innymi, władze poddają w ramach istniejących przepisów sprawdzeniu stwierdzenia obywatelstwa w tego rodzaju przypadkach.

„Nie chcemy wojny” wołają robotnicy Niemiec

Saarbrücken, 30. 5. (PAA). Jak donoszą z Zagłębia Saary, nie ma jednej nocy, aby na budynkach kopalnianych czy fabrycznych nie pojawiały się napisy następującej treści. „Kto chce wojny — Hitler“, „Kto

chce zarabiać — Krupp“, „Kto ma się krwawić — robotnicy“, „Nie chcemy wojny“, „Precz z nową rzezią“, „Nie będziemy więcej mięsem armatnim“.

Wysoki komisarz Ligi Narodów wrócił do Gdańska

W pierwszy dzień Zielonych Świąt rano, przybył z Warszawy do Gdańska, wysoki komisarz Ligi Narodów, prof. Burckhardt.

Tego samego dnia prof. Burckhardt udał się do prezydenta Senatu

Greisera i odbył z nim dłuższą rozmowę.

W kołach zbliżonych do Senatu usiłują twierdzić, że obecna akcja wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku nie będzie miała większego znaczenia dla rozwoju sytuacji.

Wytrzymałość nerwów niemieckich na wyczerpaniu

W kierowniczych kołach niemieckich dają się ostatnio zauważyć charakterystyczne oznaki wyczerpania nerwowego.

Jak podkreślają nawet w kołach niemieckich, w zarządzeniach propa-

gandowych panuje pewna chaotyczność, będąca wynikiem odruchowego reagowania na poszczególne objawy życia polskiego, co najwyraźniej znamionuje nerwowość miarodajnych czynników niemieckich.

Jak podkreślają w miarodajnych kołach partyjnych, kierownictwo Rzeszy jest zdecydowane doprowadzić w najbliższym czasie sytuację do pełnego wyjaśnienia, uznając, że nawet najgorsza rzeczywistość jest lepsza od denerwującego oczekiwania na dalszy rozwój wypadków.

Według opinii obserwatorów zagranicznych, kierownicze koła Rzeszy niemieckiej są gotowe rozpocząć nową akcję nawet z ryzykiem wywołania ogólnej katastrofy europejskiej.

Robotnicy niemieccy nie chcą pracować w niedzielę

Saarbrücken, 30. 5. (PAA). W bardzo wielu zakładach i kopalniach Zagłębia Saary po poprzednim ideowo-propagandowym przygotowaniu załóg o znaczeniu i doniosłości dla narodu niemieckiego czteroletniego planu, wezwano robotników, aby sta-

wili się do pracy również w niedzielę. Większość robotników nie usłuchała rozkazu. Nieliczni przybyli otrzymali rozkaz powrotu do domów, ponieważ żadnego działu produkcji wskutek małej ilości przybyłych nie było można uruchomić.

Polacy w Gdańsku mają być zrównani z żydami

Gdańsk, 30. 5. (PAA). Pan „Gaulleiter“ Forster odbył odprawę sztabu partyjnego w Gdańsku, na którym wydał zalecenia nast. treści: polscy inspektorzy celni winni być odosobnieni od miejscowej ludności, prowa-

dzenie antypolskiej akcji wszędzie tam, gdzie Polacy zamieszkują na terenie W. M. Gdańska, bojkot polskich przedsiębiorstw, walka ze szkolnictwem polskim, zastosowanie względem obywateli gdańskich narodowo-

ści polskiej wszystkich obostrzeń, stosowanych w myśl ustaw względem żydów wyrugowanie prasy polskiej z terenu Gdańska.

Powrót Wysokiego Komisarza L. N.

Do Gdańska powrócił Wysoki Komisarz Ligi Narodów, prof. Burckhardt, który na zlecenie Komitetu Trzech ma się bliżej zająć sprawami Gdańska. A wiadomo, że sprawy te dotychczas wcale wesoło się nie przedstawiały. Czynniki niemieckie, a ściślej czynniki hitlerowskie potrafiły się już o to postarać, aby Gdańsk utrzymać, w ostatnich zwłaszcza czasach, w stanie ciągłego wrzenia. Co tu dużo mówić: Niemcom chodziło przede wszystkim o to, aby w Gdańsku sprowokować Polskę i na nią potem zwalić odpowiedzialność za ewentualne zatargi zbrojne.

W takich warunkach dobrze się stało, że Komitet Trzech zlecił Wysokiemu Komisarzowi powrócić do Gdańska. Ten powrót wskazuje na to, że państwa zachodnie szczerze się interesują sprawą Gdańska i że całkiem szczerze i rzetelnie myślą o Polsce.

Oczywiście, że hitlerowcom przyjazd Wysokiego Komisarza do Gdańska nie jest wcale na rękę. Woleliby pozostać w Gdańsku z Polską sam na sam i wykorzystać swoje wpływy, jakie dzięki bylej „przyjaźni“ polsko-niemieckiej osiągnęli.

Teraz im się plany pokrzyżowały. Zawsze bowiem świadkiem różnych prowokatorskich łajdactw hitlerowskich będzie przedstawiciel Ligi Narodów, która przecież dotąd jeszcze bądź co bądź sprawuje na podstawie traktatu wersalskiego ochronę stanu prawnego, wytworzonego w W. M. Gdańsku. Lidze Narodów nikt jeszcze uprawnień tych nie odebrał.

Z powrotu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów do Gdańska Polska może być w zupełności zadowolona. Gdyby bowiem hitlerowcy w Gdańsku nadal prowadzili dotychczasową swą akcję przeciwko Polsce, która to akcja zagraża i bezpieczeństwu interesów Polski na terenie Wolnego Miasta, i życiu Polaków, zamieszkałych w Gdańsku, Wysoki Komisarz miałby prawo zażądać pomocy policyjnej, a nawet wojskowej od Polski. Wysoki Komisarz przyjmuje wówczas całą odpowiedzialność na siebie i nikt już nie będzie mógł czynić Polski odpowiedzialną za nowo-wytworzony stan w Gdańsku.

Przypuśćmy, że fakt ten uspokoi hitlerowców, jak również ostrzeże Berlin, że tutaj nad Bałtykiem kończy się cykl ich błyskawicznych zwycięstw!

St. K.

Nie damy ani pędzi ziemi...

Obchody Święta Ludowego

w dniach 28 i 29 maja br.

Wzorem lat poprzednich w czasie Zielonych Świątek odbyły się obchody „Święta Ludowego”.

W tym roku miało ono odmienny charakter pod względem politycznym jak również i organizacyjnym.

Górowały nastroje związane z grożącą wojną. Na czoło wysunęła się niezwykle bojowa i wroga postawa do barbarzyńskiego hitlerizmu zaborczych Niemiec. Natomiast w stosunku do państw demokratycznych jak Francja i Anglia przejawiała wszędzie gorącą sympatię.

Wszędzie uchwalono rezolucje zaproponowane przez NKW. Uległy one jednak modyfikacjom. Wszelka wzmianka o emigrantach, a zwłaszcza o prezesie Witosie wywołała burzliwe przejawiane oddanie i zaufanie. Również i sprawy wewnętrzne miały silny oddźwięk w masach. Górowała nuta: wszystko dla obronności państwa, przez oparcie rządów o powszechność i szerokie prawa dla mas.

Jako wyraz nastrojów podkreślić należy, że w wielu powiatach do P. Prezydenta wysyłano depesze odpowiadające rezolucjom, lub wysyłano delegacje do starostów, czy też apelowano do obecnego na obchodzie przedstawiciela władz, aby zakomunikowali swym przełożonym o woli i postawie chłopów. Podkreślić należy, że wszędzie jako goście brali udział zaprzyjaźnione organizacje. Zwłaszcza najliczniej przemawiali delegaci PPS lub też Stron. Pracy,

deklarując chęć współdziałania z chłopami.

Wszystkie zgromadzenia cechowała niezwykle głęboka nuta patriotyczna, górująca nad goryczą nagromdzoną w duszy chłopów. Wyrazem tego były nie tylko częste i gromkie okrzyki: „nie damy ani pędzi ziemi, bronąć będziemy do ostatniej kropli krwi”, ale i kończenie obchodów śpiewem hymnu narodowego, lub „Roty”.

Organizacyjnie zakaz pochodów i zgromadzeń pod gołym niebem zmusił do ograniczenia się na zebraniach w salach. Z natury rzeczy odebrało to Świętu charakter barwnych manifestacji, gromadzących liczne rzesze całego powiatu, tłumy kobiet, a zwłaszcza młodzieży, organizowanej w tyśiącznych nieraz oddziałach rowerzystów, banderii konnej. Chłopi nie mogąc dostać sali musieli często z miast powiatowych przenieść się do wiosek. Obchody odbyły się w 170 powiatach. Sale wszędzie były przepełnione i nie mogły pomieścić uczestników. W związku z tym w wielu powiatach odbyło się po 2 lub więcej obchodów.

Zakaz odbycia w całej pełni Święta Ludowego źle się odbił psychicznie na chłopach, czego dawali wyraz i utrudnił Stronnictwu Ludowemu możliwość pobudzenia do obrony mas chłopskich.

Najbardziej okazałe zgromadzenie odbyło się w Tarnowie, gdzie entuzjastycznie witano prezesa Witos.

Liczne i niezwykle mocne w tonie i bojowości były zgromadzenia w Poznania.

w pierwszych szeregach do obrony granic

Uchwalone zostały jednobrzmiące rezolucje o charakterze wysoce patriotycznym nast. treści:

„Chłopi, będący naturalnymi gospodarzami kraju, mimo wszelkich zastrzeżeń, jakie mają do obecnego systemu rządzenia, poczuwają się do odpowiedzialności za losy państwa, które jest czymś ważniejszym i czymś trwalszym od przejściowych rządów i systemów rządzenia. Toteż

wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej, grożącej każdej chwili wybuchem, wobec zuchwałych żądań, wysuniętych przez Hitlera pod adresem Polski, chłopci oświadczają, iż tak jak w roku 1920 gotowi są stanąć w pierwszym szeregu dla obrony granic i interesów Polski przed zakusami zewnętrznymi. (Dalsza część została skonfiskowana).

Pełną gotowość do walki z Niemcami manifestowali chłopci wielkopolscy

Tegoroczne święto ludowe, ograniczone do obchodów w zamkniętych salach, pozbawione możliwości wykazania dynamizmu sił chłopskich Wielkopolski — niemniej licznie zgromadziło nie tylko członków S. L., lecz również sympatyków stronnictwa.

Przystosowane na ogół do większych zebrań sale w Wielkopolsce z trudem mieściły przybyłych, a prawie wszędzie nadkomplety stanowiły duży kłopot dla gospodarzy uroczystości.

Wszystkie zebrania powzięły jednobrzmiące rezolucje, żywiołowo manifestując przeciwko Niemcom. Liczni mówcy wyrażali żal, że masy nie mogły publicznie zmanifestować swej pełnej gotowości do gruntownej rozprawy z napastnikiem. Podkreślano konieczność odpowiedniego reagowania w stosunku do niełojalnych

Niemców, obywateli polskich w odpowiedzi na bezczelne prowokacje, terror i prześladowanie Polaków w Niemczech. Wszyscy mówcy wykazali duże opanowanie nerwów, stwierdzając, że jak największe obelgi i najgwałtowniejsze prowokacje nie potrafią wyprowadzić z równowagi naród polski bez istotnej potrzeby uderzenia.

Manifestacje miały miejsce w pow. Śrem w czterech miejscowościach w Śremie, Błażewie, Mchacku i Dolsku, w Janowie (pow. Środa) w Bliżanowie (Kalisz), Krotoszynie, Wyszanowie (Kepno), Szamotułach, Bogdanowie (Oborniki), Krobi (Gostyń), Kolniczkach (Jarocin), Damasławku (Wągrowiec), Gnieźnie, Żychlinie (Konin), oraz w jeszcze kilku miejscowościach. Wszędzie przemawiali delegaci zarządu wojew. S. L. z Poznania.

W szeregu miejscowościach odbyły się nabożeństwa, odprawione na intencję szczęśliwego powrotu do

kraju emigrantów. Na nabożeństwo przybyły poczty sztandarowe S. L. oraz członkowie Stronnictwa.

Święto ludowe w Tarnowie zakończył W. Witos okrzykiem: „Niech żyje Polska!”

Tarnów, 28. 5. (PAA). Padający przez całą noc deszcz wpłynął znacznie na frekwencję uczestników święta ludowego w Tarnowie. Niemniej jednak duża sala „Sokoła”, wszystkie boczne sale i część boiska zapełniła się przybyłymi uczestnikami.

Ze względu na padający deszcz, zapowiedziana msza św. na boisku nie odbyła się. Do Tarnowa przybyły delegacje z pocztami sztandarowymi z powiatów: Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Dąbrowa, Jarosław, Przeworsk, Limanowa, Grybów, Wadowice, Dębica, Pilzno, Żywiec, Nowy Sącz, Jasło, Rzeszów, Łańcut, Kraków. Liczniejsze delegacje w regionalnych strojach przybyły z Zakopanego, Grybowa, Nowosądeckiego i Krakowskiego. Ponadto przybyły poczty sztandarowe z Nowosielec, Krzeczowic, Pawłosiowa, Muniń. Niezwykle licznie stawiała się młodzież wiciowa i dziewczęta w ludowych strojach, które naręczami kwiatów obrzucały wchodzącego na salę W. Witos. Przybycie W. Witos zamieniło się w dużą manifestację.

Po powitaniu przez wiceprezesa Witka, przedstawicielkę Kół kobiecych, p. Kowalską, wygłosił referat wiceprezes zarządu powiatowego, Leś, poczym odczytał rezolucje, które zostały jednogłośnie przyjęte. Przemawiał również sekretarz zarządu wojew. z Krakowa, mgr Mierzwa, który odczytał odezwę W. Witos. Chór z Pawężowa odśpiewał kilka pieśni, a najmłodsi wygłosili deklarację poświęconą W. Witosowi.

Na żądanie uczestników manifestacji przemówił krótko W. Witos, kończąc przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska! Niech żyje lud polski!”.

Pamiętajcie o państwie!

W krótkim przemówieniu prezes W. Witos nadmienił o dwóch wydarzeniach, a mianowicie: o kongresie Stronnictwa Ludowego w Tarnowie, na którym powołano do życia „Polskie Stronnictwo Ludowe Piast”, które oddało duże usługi Polsce, nie reklamując się jednak tym, ponieważ było to wykonaniem normalnego obowiązku względem Ojczyzny.

Drugie wydarzenie — to przemówienie, wygłoszone w Tarnowie po zwycięskiej wojnie z bolszewikami, w którym stwierdził, że nie próbował

z chłopów robić bohaterów, bo i wówczas również wykonali swój obowiązek, który zresztą będą zawsze wykonywać co do joty.

Grozi znowu. Polsce niebezpieczeństwo, lecz nie od barbarzyńcy od wschodu tylko z zachodu. W tej chwili mówca daje nakaz, aby wszyscy szli drogą obowiązku, pamiętając o Państwie i o sobie. Gdy chłopci pójda zgodnie, wykazując hart i wolę — osiągną swoje cele. A cele te są niedalekie.

Delegacja Stron. Ludowego w Tarnowie u miejscowego starosty

Na święcie ludowym w Tarnowie wybrano specjalną delegację, która

ma przedstawić miejscowemu starostwie uchwalone rezolucje.

Obchód święta ludowego w Kutnie

Sala „Robotnika”, w której odbył się tegoroczny obchód święta ludowego nie mogła pomieścić wszyst-

kich uczestników, którzy w liczbie ok. 2000 przybyli ze wszystkich stron

Ciąg dalszy na stronie 7-ej

(Ciąg dalszy ze strony 2-cj)

powiatu. Zwarty tłum zajął salę, wszystkie korytarze oraz miejsca na dworze pod oknami. Na święto przybyło 100 rowerzystów z odleglejszych okolic powiatu. Nastrój sali podniosły. Do zgromadzonych z ramienia sekretariatu Naczelnego przemówił p. Gójski, prezes powiat. S. L., Fudała, oraz w imieniu Wici, p. Chlebny. Poza tym przemawiali również

przedstawiciele robotników i spółdzielców. Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucje, zaprojektowane przez władze naczelne stronnictwa oraz wysłali do Pana Prezydenta RP depesze.

Po zakończeniu zgromadzenia udała się do starosty delegacja celem przedłożenia mu żądań zawartych w rezolucji.

W pow. radzymskim usuwano afisze w sprawie święta ludowego

Łuszczyca, (PAA). Powiat radzymski, na którego terenach rozegrał się bohaterski epizod walk 1920 r. zareagował żywo na hasła, wydane w związku z tegorocznym świętem ludowym. Obchód święta ludowego dla połowy powiatu odbył się w Łuszczycu w pięknie zielenią udekorowanej stodole obywatela Michałika St. W otoku zieleni i kwiatów widniał portret W. Witosa. Duża stodoła ledwie zdołała pomieścić tysięczny tłum uczestników. Obchód poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym. W czasie nabożeństwa miejscowy ksiądz proboszcz wygłosił podniosłe kazanie, podnosząc zasługi Stronnictwa dla Polski, oraz niezłomną postawę jego wodza.

Nastrój zgromadzenia był podniosły i zdecydowany zarówno w odniesieniu do zagadnień obrony państwa, jak i obrony praw ludowi przynależnych. Do zgromadzonych przemówili

wili prezes pow. Kocan Wł., mec. Ujazdowski oraz kilku miejscowych chłopów. W przerwach między przemówieniami, wygłoszono deklamacje i odśpiewano szereg pieśni oraz pokazano kilka udanych inscenizacji. Ile razy w czasie inscenizacji padło nazwisko prezesa, obecni entuzjastycznie manifestowali na jego cześć. Gorąco oklaskiwano każdy zwrot pod adresami wielkiej demokracji zachodu Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. W zakończeniu uchwalono rezolucje w brzmieniu ustalonym przez władze naczelne.

Do Pana Prezydenta RP wysłano telegram.

Rzecz znamienna, że w pow. radzymskim usuwano afisze, zapowiadające odbycie obchodu w pierwszym dniu Zielonych Świąt w Łuszczycu, w drugim dniu w Turzu zostały pozrywane.

Okolo 100 wozów przewiozło uczestników na obchód w Bielawie

Warszawa, (PAA). Powiat warszawski urządził w pierwszy dzień Zielonych Świąt obchód w Bielawie, na który przybyło około 2.000 uczestników, wszyscy z legitymacjami Stronnictwa. Chłopi z odleglejszych okolic przybyli wozami, których naliczono ok. 100.

Z Powsina, gdzie odbyło się nabożeństwo dzieckie, z racji powrotu prezesa W. Witosa i jego współtowarzyszy do kraju udano się na wozach ze zwiniętymi sztandarami do obejścia gospodarskiego w Bielawie, gdzie odbyła się główna część obchodu. Wozy były udekorowane chorągiewkami z portretami W. Witosa. Do zgromadzonych chłopów przemówili, prezes powiatu warszawskiego, ty.

Kasperlik, który zagał obchód, red. Jatczyk, który przedstawił zgromadzonym sytuację międzynarodową, Drzewiecki w imieniu chłopów z pow. błońskiego, Michalska imieniem kobiet. Członkini koła żeńskiego „Wici”, Komosówna wygłosiła aktualny wiersz, nawiązujący do r. 1920 i przeżywanej w obecnej.

Nastrój wspaniały, wybitnie antyniemiecki. Żywiłowo oklaskiwano każdy zwrot poświęcony W. Witosowi, jak i nierozdzielny związek Polski z wielkimi demokracjami zachodu. Uchwalono rezolucje w projekcie NKW.

Zgromadzenie zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego i Rowi.

Wspaniały przebieg uroczystości w Łowiczu

Łowicz, (PAA). Obszerna sala Kaszewski, im. PPS Kembrowski, Domu Ludowego w Łowiczu nie mogła pomieścić wszystkich uczestników obchodu, którzy w liczbie ponad 3000 przybyli ze wszystkich okolic powiatu. Wszyscy uczestnicy obchodu posiadali legitymacje członkowskie.

Obchód zagał prezes powiatowy, Włodarczyk. Na sekretarza powołano Jana Rokickiego. Przemówienia powitalne wygłosili pp.: im. Wici —

im. Sekcji Robotniczej Stron. Ludowego — Ścibor.

Referat polityczny wygłosił b. minister Ładoś. Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucje w brzmieniu ustalonym przez naczelne władze stronnictwa.

Wysłano depesze do Pana Prezydenta RP. Treść rezolucji przedłożono p. staroście.

Zakaz obchodu święta ludowego w Łomży

Łomża, (PAA). W Łomży święto ludowe ze względu na zakaz staro-

stwa nie odbyło się.

Obchód święta ludowego w Sochaczewie

Sochaczew, (PAA). W Sochaczewie na święto ludowe przybyło ok. 1200 członków S. L. Do prezydium obchodu weszli: Lewandowski, Pietrzak, Pyrak. Referat zasadniczy wygłosił mecenas Szczerbiński, prezes S. L. pow. sochaczewskiego. Przyjęto jednogłośnie rezolucje w brzmieniu ustalonym przez władze naczelne Stronnictwa. Na zakończenie odczytano odezwę prezesa Witosa do chłopów polskich, poczym obecni odśpiewali Rotę.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 1 czerwca 1939

Czwartek: Jakuba Strzemie
Wschód słońca: 3.22; zachód 19.45

Piątek: Marcelina
Wschód słońca: 3.21; zachód 19.46

Sobota: Erazma
Wschód słońca: 3.21; zachód 19.47

Od wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru załączamy blankiety przekazowe PKO i prosimy Czytelników o przekazanie abonamentu za „Gazetę”.

Walny Zjazd Delegatów Inteligencji Ludowej i Przyjaciół wsi Owacyjnie manifestuje na cześć prezesa Witosa

W czasie Zielonych Świąt nie tylko społeczność chłopska w całej Polsce gromadziła się na swoim Święcie Ludowym, ale także uczeni synowie wsi, którzy zorganizowani są w osobnym jeszcze stowarzyszeniu, odbywali swój doroczny Walny Zjazd Delegatów w Krakowie, w tej prastarej stolicy królów polskich.

Obrady odbywały się w dniu 28 i 29 maja br. w salach Uniwersytetu Jagiellońskiego a rozpoczęły się nabożeństwem w kościele N. Panny Marii, które odprawił o godz. 9,00 ks. sen. dr Machay.

Zjazd powitał w auli uniwersyteckiej w imieniu rektora Uniwersytetu prof. dr Marchlewski, wskazując na doniosłą misję dziejową jaką inteligencja wraz z ludem polskim ma do spełnienia w Ojczyźnie.

Obrady zagał prezes Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, sędziwy a wielki uczony, z krwi i kości syn chłopski, prof. dr Bujak.

Zjazd był bardzo liczny, bowiem brało w nim udział około 200 delegatów z całej Polski i sporo gości, a wśród nich gorąco witani ks. dr Lubelski, ks. dr Machay, poseł Żeligowski, pani Kasprowiczowa, prof. dr Kot i wielu innych uczonych przyjaciół. Nadzwyczaj gorąco i bardzo długo sala cała żywiłowo manifesto-

wała na cześć prezesa W. Witosa w chwili, kiedy ks. sen. dr Machay odczytywał zaczął następujący wniosek:

„Telegram do prezesa W. Witosa. Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi obradujący w Krakowie w dniu 28 i 29 maja wyraża ogromną radość z powodu powrotu Czcigodnego Prezesa do Ojczyzny i śle Mu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy na pożytek Państwa i ludu wiejskiego.”

Telegram ten został jednogłośnie i przy bardzo długo niemilkających oklaskach uchwalony i wysłany.

Program Zjazdu był bardzo obszerny. Wygłoszonych zostało kilka referatów między innymi prof. dr Bujaka na temat „Szlachecka czy chłopska kultura”, — dr. St. Buczkowski o ideowo-organizacyjnych założeniach ruchu inteligencji chłopskiej. W uchwałach Zjazdu przyświeca wielka troska o dobro ludu, o wywalczenie należnego mu w Państwie stanowiska i troską o to, ażeby warstwa chłopska jak najprędzej weszła należycie na arenę życia publicznego.

Dwudniowe obrady zakończone zostały wspólną wieczerzą.

(f.)

Obszarnicy niemieccy w Polsce fałszerzami

Jeden z obszarników niemieckich niej. Bloksin z pow. gnieźnieńskiego posiada uznaną chlewnię zarodową i należał do Związku Hodowców Trzody Chlewniej. Zarabiał nie źle na dostarczaniu knurków i maciorek m. innymi i chłopom polskim, za pomocą dopłat z pieniędzy publicznych Izby Rolniczej i samorządu terytorialnego.

Bloksinowi widać jeszcze to nie wystarczało, gdyż ostatnio został przychwycony na fałszowaniu świadectwo pochodzenia.

Mamy nadzieję, że władze administracyjne nie tylko odpowiednio mandatem karnym pouczą niemieckiego obszarnika za przestępstwo w

dziedzinie hodowlanej, ale i p. prokurator za fałszowanie dokumentów wystąpi z oskarżeniem.

Jeszcze to jeden dowód, jak słuszne są coroczne uchwały Stron. Ludowego na zjeździe wojew. w Poznaniu, domagające się natychmiastowego rozparcelowania majątków niemieckich obszarników. Dzisiejszy okres, wymagający przysposobienia gospodarczego do obrony kraju i to, co się dzieje z naszymi braćmi w Niemczech wymagają natychmiastowej reakcji.

Sądzymy, że p. Bloksin, kwalifikuje się na pierwszego z kolei.

KRES ODCISKOM i Bólom NA ZAWSZE

Ułga po 5-lu minutach.

Oto przepis uzdrawiający na tlenowe kąpiele nożne, aby raz na zawsze położyć kres najgorszym dolegliwościom nóg, usunąć bóle i odciski. Zanurz dziś wieczór jeszcze nogi w gorącej wodzie, uzdrawiającej dzięki Saltrat Rodell. Te kojące sole wydzielają Tlen, który naturalnie i szybko uzdrawia zbolale nogi. Zmęczenie natychmiast ustaje, spuchlizna i zapalenie znikają na zawsze, odciski miękną do korzeni i dają się z łatwością usunąć palcami. Nogi są zdrowe, zwąwne, chód zaś młodzieńczy. Saltrat Rodell jest do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Szczęśliwy wynik całkowicie gwarantowany: nogi ukojone lub zwrót pieniędzy.



we, zwąwne, chód zaś młodzieńczy. Saltrat Rodell jest do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Szczęśliwy wynik całkowicie gwarantowany: nogi ukojone lub zwrót pieniędzy.

WAGA — w sprzedaży znajduje się 100.000 propagandowych paczek po 70 gr.

WINCENTY WITOS

Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcelniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA

Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce

W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć

Młodszy

mechanik potrzebny do
składu rowerów. Pism.
zgłosz. z życiorysem do
Gaz. Grudz. pod nr. 225

Starsza

dziewczynka z gotowaniem
znajdzie stałą posadę. Zgło-
szenia pism. do Gazety
Grudz. pod nr. 226.

Uwaga

sprzedaje się połowę lub
cały młyn parowy przy
mieście, składający się
z jednej maszyny parowej,
jednego perłaka, 2 kamienie
jagielnika i olejarni i dom
przy młynie, cena przy-
stępna. Kowel, ul. Mickie-
wicza 46 na Wołyniu.

Lódz

10 osobowa z motorem
przyczepnym Penta 4,5 km.
sprzedamy. Ogładać i in-
formacje na przystani Poczo-
towego Przystosowania
Wojskowego, Bydgoszcz.

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 1 czerwca 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 i 11,00 Au-
dycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty).
11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sy-
gnał czasu i hejnał z Krakowa. 15,00
„Chodźmy na wycieczkę” — pogadanka
dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30
Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popo-
łudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze.
16,20 Wieś i miasto — odczyt dla młodzie-
ży licealnej. 16,40 Recital organowy Jana
Kucharskiego. 17,10 „Żywe laborato-
rium” — pogadanka. 17,20 Muzyka lotew-
ska w wyk. Voldemarsa Rusevicsa (skrzyp-
ce). 18,00 „Pół godziny w Paryżu” — re-
portaż muzyczny. 18,40 Koncert w wyk.
Orkiestry wojskowej. 19,05 Koncert roz-
rywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15
Międzynarodowe zawody konne w War-
szawie — transm. fragmentów konkursu o
nagrodę Armii Polskiej. 20,35 Dziennik
wieczorny. 21,00 Recital śpiewaczy Ed-
warda Bendera (bas). 21,15 Oryginalny

Teatr Wyobraźni. 22,00 Muzyka angielska
(płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego, Komunikat meteorolo-
giczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 2 czerwca 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja
dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25
Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla pobo-
rowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12,03 Audycja południowa.
15,00 „Hokus, pokus, dominicus” — au-
dycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiado-
wa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08
Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa
z chorymi ks. kapelana Michała Rękas.
18,00 Melodie z rysunkowych filmów Wal-
ta Disney'a (płyty). 18,30 „Wieczór daw-
nej bajki polskiej”. 19,00 20-lecie wskre-
szenie Uniwersytetu Stefana Batorego.
19,10 Koncert rozrywkowy. 19,45 Odczyt
wojskowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15
D. c. koncertu rozrywkowego. 20,35 Dzien-
nik wieczorny. 21,00 Koncert muzyki an-



Za kasy u mnie
zakupione gwarantuję.

Gdyby okazały się w użyciu
za miękkie lub za twarde,
wymieniam bez żadnej
dopłaty.

Liczne listy pochwalne
dowodzą, że kasy moje
należą do najlepszych.

Cenniki na żądanie
wysyłam.

Agenci poszukiwani.

ANTONI SOBEK
BRODY — POZNAŃSKIE

gielskiej. 21,55 „Życie Marty” — frag-
ment z niewydanej powieści. 22,15 Mu-
zyka taneczna (płyty). 23,00 Ostatnie wia-
domości dziennika wieczornego, Komuni-
kat meteorologiczny.

Sobota, 3 czerwca 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 i 11,00 Au-
dycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty).
11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sy-
gnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Au-
dycja południowa. 15,00 Teatr Wyobra-
źni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa.
16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wia-
domości gospodarcze. 16,20 Kronika lite-
racka. 16,35 Recital wiolonczelowy Bro-
nislawa Nagujewskiego. 17,00 Transmisja
nabożeństwa z Kościoła św. Stanisława w
Łodzi. 18,00 „75 lat w życiu Czerwonego
Krzyża” — pogadanka. 18,10 Słynne or-
kiestry dęte (płyty). 18,30 Audycja dla
Polaków z Zagranicy. 19,15 Polska Kape-
la ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20,00
Audycja dla wsi. 20,15 Święto jodlerów.
Transm. ze Szwajcarii. 20,35 Dziennik
wieczorny. 21,00 Koncert z Międzynaro-
dowej Wystawy Wodnej w Liege (Leo-
dium). 22,00 „Detektyw pomógł” — skecz.
22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie
wiadomości dziennika wieczornego, Komu-
nikat meteorologiczny. 23,15 D. c. muzyki
tanecznej.

Odpowiedzi Redakcji

P. Jan Władysławski, Raków. Wysyłkę
gazety rozpoczęliśmy z dniem dzisiejszym.
Opłacony ma Pan lipiec 1939 r.

P. Pidek Stanisław, Kielce. Adres
mylny poprawiono. Opłacony ma Pan a-
bonament do 15 września 1939 r.

P. Stanisław Koczan, Juraciszki. Wpła-
tę otrzymaliśmy. Abonament opłacony za
1-szy kwartał i 60 gr na czerwiec. Gazetę
wysyłamy nadal.

P. Gracjan Heldt, Wąbrzeźno. Książkę
„Świątynia Sybilli” otrzymać można w Za-
kładach Graficznych i Wydawniczych W.
Kulerskiego w Grudziądzu.

Nr 150. Nie ma przymusu w daninie,
kościelnej. J. Em. Ks. Prymas zrezygno-
wał z pobierania podatku kościelnego, za-
lecając proboszczom stosowanie w para-
fiach pobieranie w miejsce podatku li tyl-
ko dobrowolnej daniny. Proboszczowie na
ogół do tego urządzenia się stosują, przy-
czym każdy poszczególny parafianin sam
deklaruje — oczywiście z uwzględnieniem
swoich możliwości płatniczych — pewną
kwotę, którą chce dobrowolnie płacić.
Przy deklarowaniu nie obowiązują go
normy, ustalone przez dozor kościelny.
Przymusu nie ma.

STRAJNI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GOJSKIEGO

OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW



jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINISTRACJI
W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9
NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113
KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

Popierajcie pisma ludowe!

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 30 maja 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszenvica	22,75 23,25	21,25 1,75	21,25 21,50	20,50 20,75
Zyto	15,50 15,75	14,50 14,75	15,65 15,85	14,75 15. —
Jęczmień	18,25 18,50	19,25 19,75	18,25 19,25	17,75 18. —
Jęczmień brow.	19,75 20,25	18,5 19. —	14,85 15,25	18. — 1.25
Owies I. stand.	17,25 17,75	16,50 17. —	19. — 19,25	17,25 17,50
Mąka pszenna 65%	21. — 43. —	29,25 31,75	34,50 36,50	35. — 36,50
Mąka żytnia 35%	25,50 26. —	25. — 25,75	27. — 27,50	24,50 26,50
Otręby pszen. grube przem.	13,25 13,75	13,50 14. —	12,75 13. —	13,75 14,25
Otręby żytnie przem. stand.	12,25 12,75	11,75 12,50	12,75 13. —	11,50 12. —
Rzepak zimowy	58. — 59. —	53,50 54,50	— — —	56. — 56,50
Groch zielony (Foiger)	33. — 35. —	28. — 30. —	— — —	26. — 28. —
Groch Wiktorja	38. — 41. —	34. — 37. —	33. — 35. —	32. — 33. —
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,50 14. —	13,50 14,50	12,50 12,75	11,50 12. —
Makuchy lniane w taflach	25,50 26. —	25. — 26. —	19,50 20. —	— — —
Ziemniaki	3,50 4. —	4. — 4,50	— — —	— — —
Gryka	21,75 22,25	16. — 17. —	— — —	— — —
Słoma żytnia luzem	4,75 5,25	1,90 2,40	— — —	— — —
Słoma żytnia prasowana	4,25 4,75	2,90 3,15	4,25 4,75	— — —
Słoma zwykłe	— — —	6,25 6,75	— — —	— — —
Siano zwykłe prasowane	9. — 9,50	7,25 7,75	— — —	— — —

WYDAWNICTWA

Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” we Lwowie.

I. Wieś i Państwo

miesięcznik naukowy poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym
wsi. Zawiera działy: rozprawy, referaty, kronikę, sprawozdania i bibliografię.
Redakcję stanowią: prof. Dr. Franciszek Bujak, doc. dr. Stefan Ingłot i doc. dr. Win-
centy Styś.

Prenumerata roczna zł. 10. —, półroczna 5,50 zł., ulgowa dla Członków Spółdzielni
Wydawniczej „Wieś” — roczna zł. 8. —.

II. Biblioteka dziejów i kultury wsi

zawiera prace dotyczące wyżej podanych zagadnień.
Wykaz poszczególnych tomów, znajduje się w każdym numerze „Wsi i Państwa”.

III. Rozprawy o zagadnieniach wiejskich

mniesze prace „Wieś i Państwo” oraz poszczególne tomy biblioteki i rozpraw poleca
się wszystkim tym, którzy interesują się sprawami wsi, gdyż znajdują tam wiele wia-
domości, dotyczących najżywniejszych zagadnień wiejskich. „Wieś i Państwo” sta-
je się niezbędnym dla każdego pracownika wiejskiego i syna wsi.

UDZIAŁ

Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” wynosi 20 zł, wpisowe 5 zł.

Redakcja i Administracja

Sp. Wyd. „Wieś” — Lwów ul. 3 Maja 11. — Konto P. K. O. 510.164
i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oddział Lwów ul. 3 Maja 11

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 8 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (województwa centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gos-
podarstwo i Osadnik”, „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wołyniu Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami prze-
szkół: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld., hol., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa c., w Czechosłowacji 88 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron
szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie na mniej 2. —
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 203274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Posawski, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska Poznań 21 Grudnia 2.